

Sygn. akt II K 1094/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd Renata Snopek

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Belchatowie M. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego i 18 marca 2016 roku

sprawy przeciwko **K. K. (1)** urodzonemu (...) w B. synowi W. i Z. z domu M.

oskarżonemu o to, że:

I w dniu 23 sierpnia 2015 roku w Ł. woj. (...) na placu ośrodka wychowawczego kierował groźby karalne w kierunku B. S. użyciem przestępstwa poprzez spalenie domu oraz utratę życia, zdrowia czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

II w dniu 23 sierpnia 2015 roku w Ł. woj. (...) na placu ośrodka wychowawczego kierował groźby karalne w kierunku P. S. użyciem przestępstwa poprzez spalenie domu oraz utratę życia, zdrowia czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

III w dniu 23 sierpnia 2015 roku w Ł. woj. (...) na placu ośrodka wychowawczego kierował groźby karalne w kierunku Ł. S. użyciem przestępstwa poprzez spalenie domu oraz utratę życia, zdrowia czym wzbudził u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

orzeka

1. uznaje **K. K. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach **I**, **II** oraz **III** wypełniających dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i po przyjęciu, że przypisane występki popełnione zostały w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 34 § 1 i 1a pkt 1 kk oraz art. 35 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. pobiera od **K. K. (1)** kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych opłaty i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

sygn. akt II K 1094/15

UZASADNIENIE

W dniu 23 sierpnia 2015 roku na placu ośrodka wychowawczego w Ł. odbywała się impreza dożynkowa, którą obsługiwali między innymi Ł. S. i jego ojciec S. S. (1). Na dożynkach były obecne również B. S. i P. S. (odpowiednio matka i siostra Ł. S.). Około godziny 19:00 do stojącego obok samochodu Ł. S. podszedł K. K. (1) wraz z dziewczyną i zagroził mu, że jak nie wycofa sprawy u komornika „to go rozpierdoli, rozjebie i nikt nie będzie ręczył za jego głowę”. Następnie oskarżony pogroził Ł. S. palcem i odszedł w kierunku placu, gdzie odbywała się zabawa.

(dowód: zeznania Ł. S. k. 16-17 w zw. z k. 16odw. ze zbioru C, zeznania B. S. k. 17-18 w zw. z k 3 ze zbioru C, zeznania P. S. k. 18 w zw. z k. 11 odw. ze zbioru C, zeznania A. K. k. 25 w zw. z k. 14 odw. ze zbioru C)

Po około 30-40 minutach K. K. (1) wrócił. Tym razem podszedł do P. S., która zapytała o co mu chodzi. Oskarżony wtedy powiedział, żeby przekazała bratu, że ma wycofać sprawę bo on i tak nie będzie płacił. Jeżeli tego nie zrobi, to może nie mieć domu. K. K. (1) cały czas używał wulgaryzmów. Widząc to B. S. podbiegła do córki. Wtedy K. K. (1) powiedział do B. S. „ty się kurwa nie wpierdalaj i tak spłonie wam chałupa”. Około godziny 21 pokrzywdzone pojechały do domu. B. S. obawiała się że groźby zostaną spełnione, gdyż K. K. (1) pobił kiedyś jej syna. P. S. ogólnie nie boi się K. K. (1), ale uważa, że jest człowiekiem nieobliczalnym i może spełnić swoje groźby. Tym bardziej, że po tym zdarzeniu dzwonił do niej brat żeby pozamykała dom, gdyż K. K. (2) z kolegą jeździ F. (...) i go szuka.

(odwód: zeznania B. S. k. 17-18 w zw. z k 3 ze zbioru C, zeznania P. S. k. 18 w zw. z k. 11 odw. ze zbioru C, zeznania A. K. k. 25 w zw. z k. 14 odw. ze zbioru C)

K. K. (1) podszedł jeszcze raz do Ł. S. około godziny 22. Natomiast drugi mężczyzna o pseudonimie (...) podszedł do ojca Ł. S. S. S. (1). Ł. S. stał około 10 m od swojego ojca. K. K. (1) pokazał Ł. S. na (...) i powiedział, że ten człowiek rozsądził pół B. i dlatego lepiej nie wchodzić mu w drogę. H. rozmawiał ze S. S. (1) co prawda nie groził mu, ale powiedział żeby wycofać tą sprawę. Po tej rozmowie S. S. (1) poprosił kierownika, żeby puścił jego i Ł. S. do domu.

(dowód: zeznania Ł. S. k. 16-17 w zw. z k. 16odw. ze zbioru C, zeznania S. S. (1) k. 25 w zw. z k. 19odw.)

K. K. (1) jest bezdzietnym kawalerem nie mającym nikogo na utrzymaniu. Zarabia miesięcznie około 1400 zł. Był wcześniej karany. Nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. W toku postępowania nie przyznał się do zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień.

(dowód: wyjaśnienia K. K. (1) k. 39-40 ze zbioru A, karta karna k. 24-25 ze zbioru A)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia jedynie z osobowymi źródłami dowodowymi mianowicie dwiema grupami świadków. Jedna, do której należą Ł. S., P. S., B. S., S. S. (1) oraz A. K., którzy twierdzą, iż K. K. (1) wypowiadał groźby karalne. Druga, do której należy P. D., D. D. oraz G. K., którzy w dniu dożynek towarzyszyli K. K. (1) i nie słyszeli by komukolwiek groził. Dokonując oceny przedmiotowych depozycji Sąd doszedł do przekonania, że bardziej wiarygodne, są te które prezentowała pierwsza grupa świadków. Zeznania te poza pewnymi małymi rozbieżnościami są, spójne, konsekwentne, korespondujące oraz wzajemnie się uzupełniają. W tym miejscu wskazać należy, że zdarzenie z dnia 23 sierpnia 2015 roku można podzielić na trzy fazy. Pierwsza, kiedy to około godziny 19.00 K. K. (1) podszedł do Ł. S. i wypowiadał wobec niego słowa, wulgarne między innymi „że go rozpierdoli jak nie wycofa sprawy”. W tym zakresie Sąd uznał za przekonujące zeznania Ł. S., P. S. oraz B. S.. Sąd dostrzega oczywiście, że pokrzywdzeni są rodziną jednak sam ten fakt nie powoduje zdyskredytowania ich depozycji. Tym bardziej, że jak wcześniej wspomniano zeznania te wzajemnie ze sobą korespondują. Dlatego też jako niewiarygodne sąd poczytał zeznania P. D., D. D., oraz G. K.. Trudno bowiem przyjąć, że Ł. S., który bądź co bądź boi się oskarżonego (z uwagi na wcześniejsze pobicie) oraz jego siostra i matka podeszli do oskarżonego i się awanturowali. Nie sposób też uwierzyć, że K. K. (1) w zasadzie nic nie mówił tylko gestykułował i powiedział do Ł. S., „że nie jest mężczyzną”, bez zasadniczego powodu. Tu dla sądu przekonujące jest to, iż wszyscy świadkowie z grupy pierwszej twierdzili, że oskarżony chciał wymusić na Ł. S. wycofanie sprawy o pobicie, która była już na etapie egzekucji komorniczej. W związku z tym mu groził. Ponadto nie można tracić z pola widzenia faktu, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony jeszcze

dwukrotnie podchodził do rodziny S., co właśnie daje sądowi jeszcze większe przekonanie, iż K. K. (1) był w tym dniu agresywny, nie mógł przeboleć skazania za pobicie i groźbami chciał wymusić wycofanie sprawy od komornika, który egzekwował zasądzone zadośćuczynienie. Nie sposób też nie dostrzec, że przesłuchana na etapie postępowania sądowego druga grupa świadków ustala wspólnie z K. K. (1) przebieg wydarzeń by uwiarygodnić wersję korzystną dla oskarżonego. Dopytani jednak o pewne istotne szczegóły znacząco różnili się w swych depozycjach. Chodzi tu np. o to, że P. D. oraz D. D. zeznali, że po zdarzeniu, które Sąd określił pierwszą fazą, udali się usiąść pod parasole. Natomiast G. K. powiedział, że poszli się bawić i nie siedzieli pod parasolami. Nadto D. D. zeznał, że K. K. (1) podszedł tylko raz do Ł. S.. W dalszej części oświadczył jednak, że oskarżony kilka razy odchodził od nich. W tym czasie mógł właśnie podejść do rodziny S.. Świadek ten niejako z rozpędu na rozprawie powiedział o „zajściach”, co również zdaniem Sądu wspiera wersję prezentowaną przez pierwszą grupę świadków, iż K. K. (1) podchodził do rodziny S. trzy razy. Co prawda później próbował tłumaczyć to, że to chodzi o tą samą sytuację, ale użyta liczba mnoga przesądza, iż było ich więcej. Natomiast świadek G. K. zeznał, że oskarżony cały czas był z nimi i w ogóle od nich nie odchodził. Zdaniem Sądu różnice te nakazują uznanie depozycji drugiej grupy świadków za niewiarygodne. Jedyne fakty, które są wiarygodne to to, że P. D., D. D., G. K. i K. K. (1) byli razem na imprezie dożynkowej.

Co do drugiej i trzeciej fazy zdarzenia sąd również opierał się na depozycjach pierwszej grupy świadków. Nadto świadkowie wskazani przez oskarżonego, w ogóle o tych zajściach nic nie wspominali. P. S. jak i B. S. twierdziły zaś konsekwentnie, że K. K. (1) groził im, że mogą stracić dom. Słowa te słyszał również A. K., w zasadzie bezstronny świadek, gdyż jak oświadczył na rozprawie P. S. to jego była dziewczyna. O wiarygodności B. S. jak i P. S. przesądza również fakt, że koherentnie przedstawiły całą sekwencję wydarzeń.

Świadkiem trzeciej fazy zdarzenia był jedynie Ł. i S. S. (3). Obaj konsekwentnie zeznawali, że około godziny 22 podszedł do nich oskarżony wraz z człowiekiem o ksywie (...). Nie sposób przyjąć, że świadkowie wymyślili całą historię oraz człowieka o ksywie (...). W kwestii tej w zasadzie brak jest innych obiektywnych dowodów, które mogłyby skutecznie tą wersję zakwestionować.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że K. K. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k. Na marginesie wskazać tylko należy, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony odmówił składania wyjaśnień. Natomiast na etapie postępowania sądowego był dwukrotnie zawiadamiany on terminie rozprawy. Mimo to nie stawiał się by zaprezentować swoją linię obrony. Zgodnie natomiast z art. 167 § 1 k.p.k. inicjatywa dowodowa należy do stron. Sąd nie miał zatem obowiązku zawiadamiać oskarżonego do skutku tym bardziej, że na etapie postępowania przygotowawczego nie przedstawił nic na swoją obronę.

Przedmiotem ochrony art. 190 § 1 k.k. jest – jak ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2002 r., IV KKN 508/99, LEX nr 75496 – „wolność w sensie subiektywnym, czyli poczucie wolności, wolność od obawy, strachu”. Przedmiotem ochrony nie jest natomiast dobro, które zostałoby naruszone, gdyby groźba została spełniona (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r., II Aka 8/01, OSA 2001, z. 12, poz. 88). Natomiast wypełnić znamiona groźby może zagrożenie każdym przestępstwem powszechnym, gdyż, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2010 r., III KK 35/10, LEX nr 603778, ustawodawca w art. 190 § 1 k.k. „nie specyfikuje przestępstw, których zapowiedź zalicza do znamion ustawowych odpowiedzialności karnej”, choć warto zauważyć, że w praktyce nie wszystkie przestępstwa powszechne mogą być uznane za potencjalne źródło szkody dla konkretnej osoby fizycznej, a w takim przypadku zagrożenie ich popełnieniem nie będzie prowadzić do wypełnienia wszystkich znamion groźby karalnej. Przez groźbę należy rozumieć takie oddziaływanie na psychikę drugiej osoby, które wywołuje w niej strach i obawę. Groźba często może, choć nie musi, zmierzać do podporządkowania osoby zastraszanej woli wypowiadającego groźbę (zob. A. Zoll (w:) Kodeks..., red. A. Zoll, t. 2, 2008, s. 510–511). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lutego 2010 r., V KK 351/09, Biul. PK 2010, nr 3, poz. 36: „przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, jego skutkiem jest więc uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona”. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 1999 r., II KKN 171/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 10, poz. 4, do wypełnienia stanu faktycznego groźby karalnej „nie jest konieczne, aby sprawca miał rzeczywiście groźbę wykonać, ani też by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia (...) wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia” (zob. też postanowienie SN z dnia 23 lutego 2006 r., III KK

262/05, OSNwSK 2006, poz. 421, w którego uzasadnieniu podniesiono, że: „dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie ma znaczenia, czy jego sprawca chce w przyszłości zrealizować groźby, ale czy urzeczywistnia zamiar wywołania obawy (u osób pokrzywdzonych spełnienia gróźb)”; tak też SA w Krakowie w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., II AKa 196/08, KZS 2009, z. 2, poz. 25. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r., II AKa 123/09, KZS 2010, z. 5, poz. 43, w którym wskazał, że: „zachowanie realizujące znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej i możliwą jest groźba, której celem jest tylko wywołanie stanu obawy przed jej spełnieniem. Dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz, że może zostać spełniona”.

Zdaniem Sądu słowa wypowiedziane przez K. K. (1) wzbudziły u pokrzywdzonych subiektywną, uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Ł. S. został wcześniej pobity przez K. K. (1). Zatem wyrażenia, że „go rozpiardoli, wyjebie” na pewno dawały pokrzywdzonemu przeświadczenie, że znowu zostanie pobity przez oskarżonego jeżeli nie wycofa sprawy od komornika. Nadto groził mu innym człowiekiem o ksywie (...), który miał wysadzić pół B.. O obawach pokrzywdzonego świadczą jego zachowania po zdarzeniu. Kiedy zobaczył oskarżonego pod sklepem (...).E. od razu uciekł. Nadto kiedy K. K. (3) był w okolicach domu P. S., Ł. S. kazał pozamykać jej drzwi. Nadto P. S. jak i B. S. rzeczywiście się wystraszyły, że oskarżony może zrobić coś z ich domem bo uważały go za człowieka nieobliczalnego. Nadto gdyby nie obawiały się oskarżonego nie składałyby zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Zdaniem Sądu celem K. K. (1) było wywołanie u pokrzywdzonych stanu obawy by Ł. S. wycofał sprawę od komornika lub by P. S. lub B. S. przekonały Ł. S. do wycofania sprawy. Sprawca zatem miał motyw takiego działania i zamiar bezpośredni dokonania czynu zabronionego.

Z uwagi na poczynione wyżej ustalenia faktyczne zdaniem Sądu oskarżony K. K. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona art. 190 § 1 k.k. Zważywszy, że w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności zdolne wyłączyć, bądź ograniczyć winę oskarżonego – należało zatem stwierdzić, że dopuścił się on występku bezprawnego, karygodnego i zawinionego. Sąd przyjął również, że zachowanie oskarżonego stanowiło ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Przystępstwa dokonane były w krótkich odstępach czasu (w przeciągu trzech godzin), przy tej samej sposobności (na tej samej imprezie dożynkowej). Wobec tego sąd wymierzył oskarżonemu jedną karę za ciąg przestępstw.

Zgodnie z treścią art. 53 § 1 kk czynnikami limitującymi rozmiar sankcji karnej za popełnione przestępstwo są stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, których wymierzana w granicach sędziowskiego uznania kara nie powinna przekraczać. Wymierzając karę należy nadto mieć na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Stosownie do § 2 powołanego wyżej przepisu, uwzględnić należy w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że sankcją właściwą będzie kara sześciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania kontrolowanej nieodpłatnej pracy na cele społeczne. Z uwagi na to, że oskarżony jest człowiekiem młodym Sąd chciał przede wszystkim przez tą sankcję sprawcę wychować. Na niekorzyść K. K. (1) Sąd poczytał jego uprzednią karalność oraz motywacje jakimi się kierował. Chciał on groźbą spowodować wycofanie egzekucji komorniczej, co należy traktować jako postępowanie wysoce naganne. Nadto Sąd wziął również pod uwagę to, że poprzednio wymierzone kary nie powstrzymały oskarżonego przed popełnieniem kolejnego przestępstwa. Mało tego oskarżony zamiast zaakceptować zaistniałą sytuację i próbować zadośćuczynić Ł. S. to groził mu by wycofać egzekucję komorniczą. Zdaniem Sądu kara sześciu miesięcy ograniczenia wolności jest to sankcja adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Orzeczona w ramach tej kary praca społecznie użyteczna zdaniem Sądu spełni swe cele wychowawcze.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 627 kpk, przy czym Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by od ich ciężaru uwolnić oskarżonego. Wydatki postępowania objęły koszt uzyskania kart karnej oraz ryczałt za doręczenia. Opłatę wymierzono stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 2. Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223).